

WSZYSTKIE KOLORY POWSTANIA

Małgorzata Sójka

Pamięć o Powstaniu Warszawskim od lat próbują zawłaszczyć środowiska skrajnie prawicowe. Często robią to zresztą w skandaliczny sposób, mimo próśb samych, żyjących jeszcze Powstańców w otocze bardziej pasującej do meczu, niż rocznicy wydarzeń z tak tragicznym finałem. Dlatego warto pamiętać, że w Powstaniu brali udział przedstawiciele wszystkich środowisk, a także liczni obcokrajowcy.

W sumie było ich około 300, reprezentujących 20 różnych narodowości. Jednym z tych obcokrajowców, był pochodzący z Nigerii obywatel brytyjski, muzyk jazzowy - August Agbola Browne pseudonim "Ali".



CZARNOSKÓRY POWSTANIEC?

Pamięć o "Alim" zawdzięczamy prof dr. hab Zbigniewowi Osińskiemu z UMCS (zdjęcie po lewej), pracownikowi Muzeum Powstania Warszawskiego. Przygotowując słownik powstańców trafił na dokumenty, które Browne złożył w 1949 roku w ZBOWiD. W środowisku badaczy wybucha sensacja. Czarnoskóry powstaniec?



Temat szybko podchwytyją dziennikarze. Profesor Osiński historie "Alego" opisuje

w jednym z rozdziałów książki **“Afryka w Warszawie”** pod redakcją Pawła Średzińskiego oraz Mamadou Dioufa.

PRZEDWOJENNY WARSZAWIAK

Młody August pływał na statkach pod angielską banderą. Tak trafił do Wolnego Miasta Gdańsk, a stąd do Warszawy. Niektóre źródła podają, że mieszkał w Warszawie od 1922 roku (na pewno mieszkał tu w roku '28, kiedy urodził się jego najstarszy syn). August pracował jako muzyk jazzowy w klubach, był postacią znana, dziś uznalibyśmy, iż miał status celebryty. Postawny, przystojny, mówiący nienaganna polszczyzną i ubierający się ekstrawagancko i elegancko młody, czarnoskóry mężczyzna wyróżniał się w mieście.



Jego ślub z Polką, Zofią Pykówną był towarzyska sensacją Krakowa (odbył się tam skąd pochodziła Zofia). Ze związku z Zofią August miał dwóch synów - Ryszarda i Aleksandra. Tak wspomina go Andrzej Zborski w wywiadzie zamieszczonym w „Jazz Magazine” :

„Opowiadał wszystkim, że jest poliglotą i że zna pięć języków. Przed samą wojną spotykałem go dosyć często, ot tak na ulicy, gdzieś na Marszałkowskiej, bliżej Ogrodu Saskiego. Zapamiętałem go jako faceta dość przystojnego, postawnego i niezwykle eleganckiego. Chodził w jasnych garniturach i kolorowym krawacie..., no i oczywiście nosił stosowne kapelusze, jakieś borsalino. Bez wątpienia był człowiekiem inteligentnym i byстрыm”

Swoje zdolności językowe August wykorzystywał dorabiając jako nauczyciel angielskiego. sprowadzał także z Anglii innowacyjny i pożądanym na tamte czasy mały sprzęt elektroniczny.

PIERWSZE DNI WOJNY I OKUPACJA

Wojna zastaje Augusta na Śródmieściu Południowym, tu gdzie mieszkał. Tam też walczył później w czasie Powstania. Zofia Brown jako żona brytyjczyka (choć realnie para już nie była wówczas razem) wraz z synami trafia do obozu przejściowego w Bytomiu. Rodzina ma sporo szczęścia, wyjeżdżają do Anglii jesienią 1939 roku na mocy wymiany obywateli brytyjskich na niemieckich. Mieszkają w Anglii po wojnie. Tymczasem August prawdopodobnie zgłasza się na ochotnika do obrony Warszawy. Do profesora Osińskiego zgłosił Maciej Bułak-Bałachowicz, wnuk przedwojennego generała. Dziadek opowiadał mu, że do oddziału na Ochocie zgłosił się czarnoskóry ochotnik nazwiskiem Browne.



zdjęcia pochodzą z planu filmu "Cafe pod minogą" z 1959 r. na zdj. odtwórca roli Alego Mokpokpo Dravi z Togo

Jest jeszcze jeden, nieco anegdotyczny dowód na udział Browna w walkach o Warszawę. Prababka Stanisława Kubiaka, komendantka Junackich Hufców Pracy, major rezerwy w czasie oblężenia Warszawy w 1939 roku widziała na Placu Unii Lubelskiej czarnoskórego żołnierza w polskim mundurze. Wychylił się z wieżyczki czołgu i zaszalutował. Czarnoskórego, odpowiadającego rysopisowi Augusta mężczyznę widać także przez kilka sekund na jednym z filmów z oblężenia dostępnych na YouTube.

POWSTANIE WARSZAWSKIE

W powstaniu warszawskim walczył w batalionie „Iwo” na terenie Śródmieścia Południowego w rejonie ulic Wspólnej, Wilczej, Marszałkowskiej, Hożej to jest tam, gdzie mieszkał jeszcze przed wojną i podczas niej. Jego bezpośrednim przełożonym był kapral Aleksander Marcińczyk, ps. „Łabędź”.

Kwestionowano udział „Alego” w konspiracji, twierdząc, że tak wyróżniająca się fizycznie osoba nie byłaby najlepszym konspiratorem. Świadczenia wskazują jednak na to, że wykorzystywał fakt handlu elektroniką do przenoszenia „bibuły”. Jan Radecki pseudonim „Czarny” widział czarnoskórego mężczyznę (najpewniej „Alego”) w dowództwie batalionu „Iwo” w dziale łączności, dokładnie w centrali telefonicznej.

DZIEJE POWOJENNE I EMIGRACJA

Po wojnie August pracowała w Wydziale Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Warszawie oraz nadal w restauracjach, jako muzyk. Szukając w sklepie muzycznym przy Alejach Jerozolimskich jakiś artykułów, znalazł ... drugą miłość. Ale po kolei. Z pierwszą żoną rozstał się jeszcze przed wojną i to, z materiałów do jakich dotarł dziennikarz Jan Rogóż, w atmosferze skandalu. Jan Rogóż pracując nad książką "Kryminalny Kraków" trafił na ogłoszenie Olgi Brown w "Tajnym Detektywie" z lipca 1932 roku, w którym ta poszukuje męża, pisząc, że porzucił ją z maleńkimi dziećmi, a miejsce jego pobytu jest nieustalone. w tej samej gazecie 2 tygodnie później ukazuje się odpowiedź Augusta, że skoro rozstał się z żoną, widocznie miał powody, a miejsce jego pobytu jest znane, pracuje bowiem w Caveau Caucassien oraz uprasza o zaprzestanie "blamażu", który może zaciążyć na jego karierze. Aż szkoda, że nie było wtedy plotkarskich serwisów internetowych oraz prasy bulwarowej. Wymianę zdań między małżonkami zakończył redaktor naczelny, prosząc, by załatwiali te sprawy prywatnie, a nie na łamach pisma. Musiał się dać August we znaki rodzinie Pykówny. Gdy dotarł do nich dr Osiński, chcąc przedstawić "Alego" do pośmiertnego odznaczenia, nie byli tym zainteresowani w najmniejszym stopniu. Drugą żonę poznał po wojnie, jak wspominałam, pracowała w sklepie muzycznym. Na dzisiejsze standardy młodziutka, trzydziestoletnia Olga Miechowicz poznaje o 20 lat starszego, przystojnego muzyka. Pobierają się około 52 lub 53 roku. Z tego związku miał córkę - Tatianę. Z Polski wyjeżdżają w 1956 roku, krótko mieszkają w Paryżu, by ostatecznie osiąść w Londynie, gdzie w 1976 roku August umiera.